

Julita Kisielińska

IKRiBL

Nie tak łatwo jest napisać wstęp do recenzji dzieła Claudii Erdheim *Czyś ty oszalała?* Dlaczego? Bo jest ono czymś, czego nie da się wsadzić w schemat i cała przygoda związana z czytaniem, była dla mnie dziwnym doświadczeniem. Ponownie na myśl przychodzi kolejne, aczkolwiek to samo pytanie; dlaczego? Odpowiedź poniżej. Zaczniemy od początku.

Według powszechnie panującej opinii, powieść jest dziełem zbierającym wspomnienia z dzieciństwa na tle życia toczącego się w powojennej Austrii. Jednakże po zagłębieniu się tekst, można dostrzec wielowarstwowość zamysłu autorki, w którym na pierwszy plan wysuwa się przede wszystkim jej relacja z matką.

Już na wstępie pisarka nakreśla portret swojej rodzicielki, powoli prezentując nie tylko jej wygląd zewnętrzny, ale też stopniowo wprowadzając w sferę umysłu kobiety. Poznajemy oto zagorzałą komunistkę, która stara się żyć według własnych zasad i być niezależną. Te normy przerzuca ona na swoje dzieci, dwie córki. Z perspektywy jednej z nich, Claudii, przybliżona zostaje codzienność rodziny. Erdheim jest bardzo drobiazgowa w malowaniu opisów wnętrza, jej uwadze nie umyka najmniejszy szczegół wystroju. Tak samo jest z postaciami i ich motywacjami, jednakże zdarza się, iż odbiorca samodzielnie musi dopowiedzieć sobie treści, na przykład poprzez zagłębienie się w biografię powieściopisarki. Sama narracja użyta w książce potrafi cofnąć czytelnika do jego własnych czasów dzieciństwa, gdyż język obfituje w potoczny, przejęzyczenia, zdrobnienia używane typowo przez małe dzieci. Stąd też można odnieść wrażenie, iż *Czyś ty oszalała?* jest swoistym monologiem kilkuletniej dziewczynki, która opowiada swój życiorys skupiając się na najważniejszych dla niej aspektach otoczenia. A tu, ponownie, po raz kolejny prym wiedzie Tea Genner-Erdheim.

Mogłoby się wydawać, że temat burzliwych stosunków z matką został w literaturze dogłębnie wyczerpany. Wystarczy spojrzeć na *Panią Bovary* Gustava Flauberta, *Białego oleandra* Janet Fitch, w Polsce chociażby na *Cudzoziemkę* Marii Kuncewiczowej lub *Moralność Pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej. W tych utworach postać matrony zostaje wyszczególniona, a jej negatywne cechy przejmują kontrolę nad tymi pozytywnymi aspektami osobowości, sprawiając, że gołym okiem można dostrzec toksyczność bohaterki. U Erdheim nie jest to jednak tak oczywiste. Dostajemy zarys matki poniekąd wyzwolonej, uwolnionej od schematów narzuconych przez większą część społeczeństwa. Jest to nietuzinkowa osobistość, która usiłuje wychować córki na obraz samej siebie i można uznać, że się jej to udało względem starszej siostry Claudii. Podczas lektury mogą zjawić się refleksje na

temat postępowania pani Genner. Nie są one jednak oczywiste, ponieważ patrząc z perspektywy dzisiejszych czasów, wartości wyodrębnione i lekko zdemonizowane przez autorkę, po wielu przemianach kulturowych, obecnie mogą zostać odebrane jako przejawy indywidualności, feminizmu, a nawet swojego rodzaju wybitności.

Claudia Erdheim zdradziła, że tekst powieści był swojego rodzaju sesją terapeutyczną, próbą rozliczenia się z trudami przeszłości. *Czyś ty oszalała?* doskonale ukazuje ten proces. Przedstawione w dziele sceny, nawyki, poglądy, sytuacje typowo prozaiczne, za każdym razem ukrywają wewnątrz ziarno nasączone wodami psychologii. Wiadomo, iż pani Genner studiowała medycynę i była psychoanalizykiem. Dzięki temu da się zauważyć, że każdy gest i słowo miały swój powód i nie były przypadkowe. Jeżeli by spojrzeć na tę postać właśnie przez pryzmat osoby, która wiedziała w jaki sposób zachodzą procesy mentalne u małych dzieci oraz u każdego człowieka, można dojść do wniosku, że matka głównej bohaterki albo niezwykle dobrze opanowała procesy manipulacji albo niezwykle dbała o wychowanie córek, by pokazać im, że odmienność jest aspektem szczególnie przydatnym i cennym w życiu.

Książka jest wartościowym studium relacji rodzinnych. Okładka dzieła mogłaby sugerować, że przeznaczone jest ono przede wszystkim dla młodszego czytelnika, gdyż widnieją na niej dwie dziewczynki trzymające się za rączki. Nic bardziej mylnego. Książka ma za cel trafić głównie do dorosłego odbiorcy, by mógł on przemyśleć kwestie swojej własnej koneksji z rodzicielką, która dla każdego jest jedną z najbardziej wpływowych osób w całym życiu. To matka kształtuje światopogląd, to ona wpaja nam nawyki, formuje osobowość i to do niej większość z nas zawsze powraca. Dzięki Claudii Erdheim mamy okazję, by zbadać tę zażyłość, lepiej zrozumieć jej mechanizmy oraz by przeświecić ją pod kątem toksyczności, nieodpowiednich niepożądanych elementów, tak aby można było uporać się z nimi w przyszłości.

Dane kontaktowe / Contact details

Julita Kisielińska, IKRiBL
e-mail: ikribl@wp.pl